

Jot, Chleb

Co wiesz o życiu
Poza tym co myślisz że wiesz
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb
Nie dostali nic od rodziców
Poza szkoła życia
Poradza sobie zawsze
Nie mają nic do ukrycia
Wszyscy umieramy
Czas nikogo nie oszczędza
Jak jesteś spracowany
Łatwiej zniesiesz każdy ciężar
Wszystko smakuje lepiej
Gdy ukończysz długi bieg
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb
Nic nie przeżyłaś poza wczasami za hajs starych
Jachty, campari,
Tym czasem ja jak .. Gold robię wszystko by zamienić pracę W SPORT
Chcesz się pochwalić
Najpierw pokroję zwycięstwa tort
Życie smakuje dobrze jak używasz wielu przypraw
Przetraw porażki, wstań
I wygraj Igrzyska
Na pewno wygrasz choćby przesuwając się o metr
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb

Co wiesz o śpiewie ptaków
Co wiesz o szumie drzew
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb
Co wiesz o ciężkiej pracy
Tatuś już zrobił przelew
To idzie do tych co sami są sobie sterem
/2x

Co wiesz o smaku chwili
Czasem ma smak chili
Czasem ma smak wanilii
Co byśmy nie wymyślili
Gorzkie, cierpkie, słodkie, kwaśne czasem też
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb

Poranny wita chlew
I ktoś musi go posprzątać
Żeby wieczorem pić szampana i zapalić jointa
Za łatwo ci przychodzi zrywanie owoców z drzew
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb
Mam to zakodowane
Mam to w DNA
Im więcej zrobię dzisiaj, lepiej wyśpię się na dniach
Wyznaczam sobie cele
I zapier* za trzech
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb
Nie ma morału, to jest życie
Robisz co chcesz
Sprowadź się do banału
Albo nad korony drzew
Bądź w nim jak mysz pod miotłą
Albo bądź jak lew
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb

Co wiesz o śpiewie ptaków
Co wiesz o szumie drzew
To idzie do tych co muszą zarabiać na chleb
Co wiesz o ciężkiej pracy
Tatuś już zrobił przelew

To idzie do tych co sami są sobie sterem
/2x